

Antygórnicza propaganda i odnawialne źródła energii Ojca Dyrektora

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**



1. Policja otaczająca szczelnym kordonem taczkę z kukłą burmistrziny

Dziś (6.6.2013) odbyła się [wielka manifestacja w obronie kopalni Brzeszcze](http://solidarnoscKatowice.pl/pl-PL/manifestacja_w_obronie_kopalni_Brzeszcze) (http://solidarnoscKatowice.pl/pl-PL/manifestacja_w_obronie_kopalni.html), w której udział wzięło ok. 8 tys. osób, z hasłami w stylu „Brzeszcze chcą żyć”. Chodzi o trasę S1, która ma zostać poprowadzona *ekologicznie*, czyli przez pola wydobywcze. Przeciwno poprzednim protestowali ekolodzy. W kierunku urzędu miejskiego poleciały kamienie i jajka. Milicja pałowała, gazowała i aresztowała. Jednocześnie również dziś Grinpis opublikował broszurę propagandową *Węgiel zabija* i podzega do walki z polskim górnictwem. Na terenach, gdzie próbuje się budować polskie elektrownie, gazowo-naftowe wydziały propagandy i dezinformacji prowadzą wśród mieszkańców „edukację ekologiczną” i ciągną po sądach budowniczych elektrowni. A medialny mainstream milczy lub napomyka o tym półgębkowo. Aktualnie na Wirtualnej Polsce i Gazecie.pl jako *hot news*: Putin rzucił żonę. Z kolei na Onecie: Pawlak rozstał się z kochanką. Niedawno grzmieli o dętej aferze w polskim górnictwie. [A gdzie Brzeszcze](http://gornictwo.wnp.pl/wielkie-emocje-podczas-manifestacji-w-obronie-kopalni-brzeszcze,199317_1_0_0.html) (http://gornictwo.wnp.pl/wielkie-emocje-podczas-manifestacji-w-obronie-kopalni-brzeszcze,199317_1_0_0.html)? [\[1\]](#)

Medialna propaganda antygórnicza jest potężna i doprowadziła do tego, że górnik bardzo często kojarzony jest jako awanturniczny roszczeniowiec którego nierentowny zakład pracy musimy utrzymywać z naszych podatków. Jest to kompletny nonsens wygenerowany przez aparat medialnej propagandy. Powrócił dawny język opisu protestów pracowniczych górników. [„Brzeszcze: chuligani zaatakowali policję na demonstracji”](http://oswiecim.naszemiasto.pl/galeria/opis/1885486,protest-w-brzeszczach,galeria,5641674,id,t,tm,zid.html#galeria-duze-zdjecie) (<http://oswiecim.naszemiasto.pl/galeria/opis/1885486,protest-w-brzeszczach,galeria,5641674,id,t,tm,zid.html#galeria-duze-zdjecie>) - czytamy w Naszemiasto.pl ([Verlagsgruppe Passau](http://www.vgp.de/cms_en.php?i=11) (http://www.vgp.de/cms_en.php?i=11)), a na zdjęciach widzimy, że z górnikami idą kobiety i dzieci. A owi „chuligani” to po prostu pracownicy, którzy nie stoją z bezradni rozłożonymi rękoma widząc, że *barbarzyńcy stają u bram* kopalni. Gdyby górnicy nie byli tak twardą grupą zawodową, syreni śpiew o dobroczynnych skutkach likwidacji polskich kopalni już dawno osiągnąłby skutek. Kopalnie mają okresy koniunktury i dekonunktury. Kopalnie, które dawni ministrowie klasyfikowali jako trwale nierentowne dziś funkcjonują nawet jako jedne z wiodących. Firmy górnicze są zyskowne, rozwojowe i mogą stać się solidnym fundamentem polskiej gospodarki. O samym górnictwie napiszę jednak odrębnie, poniżej będzie o górnikach.

Polskie firmy górnicze funkcjonują w oparciu o nieco inną „filozofię redystrybucji” aniżeli międzynarodowe koncerny, które maksymalizują zysk, który następnie służy ekspansji międzynarodowej. W firmach górniczych więcej zysku jest dzielone między pracowników w postaci tak krytykowanych pensji górniczych. Uważam, że są one całkowicie słuszne choćby z dwóch przyczyn: jest to praca szczególnie szkodliwa i niebezpieczna, a z drugiej strony strategiczna dla gospodarki. Gdyby nie destrukcyjna polityka niszczenia polskiego górnictwa a w najlepszym razie zaniedbywania go, byłoby ono w zupełnie innym miejscu niż jest obecnie, kiedy rośnie zagrożenie tańszym węglem importowanym.

Poza tym należy na te pensje spojrzeć z innej strony: górnictwo to jedna z ostatnich poważnych gałęzi krajowej gospodarki, które zachowały lokalny charakter. Dzięki temu najszybciej dogania poziom unijny, tym bardziej, że jest unijnym liderem branży (Polska produkuje 40% węgla kamiennego w Europie, pomijając Rosję). Problem nie polega na tym, że górnicze pensje rosną za

szybko, lecz na tym, że inne rosną za wolno (wg GUS w 2012 pensja netto w górnictwie: 4,7 tys. zł [2], podczas gdy średnia krajowa: 2,5 tys. zł). Paradoksalne jest to, że nasze pensje szybciej doganiały unijne, kiedy byliśmy poza UE. W latach 1995-2004 średnie płace z uwzględnieniem inflacji wzrosły o 56%, podczas kiedy w latach 2004-2013 jedynie o 18%. Ceny wielu podstawowych produktów rosły przy tym szybciej, czyli w 2013 mamy mniejszą siłę nabywczą niż w 2004 na takie towary, jak: mieszkania, grunty rolne, benzyna, chleb, mięso, mleko, cukier. Głównym źródłem tego stanu jest redukcja potencjału produkcyjnego kraju (często w konsekwencji sprzedaży przedsiębiorstw zagranicznym koncernom, którym później często bardziej opłacało się sprzedawać w Polsce towary wyprodukowane w innym oddziale firmy leżącym poza Polską). Dziesięć lat temu więcej rzeczy produkowaliśmy sami. To nie górnicze płace są problemem, jak próbują nam wmówić gazeciory, lecz nasze. Górnicze płace po prostu generalnie trzymają poziom.

Wydaje się, że politycy prowadzący akcję wyprzedazową bez jakiegokolwiek myśli strategicznej, zdawali sobie sprawę, że taka będzie konsekwencja ich działań: pod koniec lat 90. stwierdzono, że nie opłaca się dalej finansować szkolnictwa zawodowego. Wtedy też zlikwidowane zostały szkoły górnicze, które później zaczęły się odradzać dzięki stymulacji samych firm górniczych (KW, JSW). Już w 2006 w polskich kopalniach wyraziście odczuto decyzję o likwidacji szkół górniczych, kiedy stwierdzono drastyczny brak odpowiednio przygotowanej siły roboczej. Unieważniono wówczas kupowane kilka lat wcześniej za pożyczki z Banku Światowego zobowiązania zwalnianych górników, że nie zatrudnią się ponownie w kopalni.

Kopalnia w razie wahań koniunktury lub „otoczenia prawnego” nie przeniesie fabryki do innego kraju, jak dzieje się to w typowych koncernach produkcyjnych. Nie może też łatwo wymienić grupy pracowników, bo doświadczenie jest w tym fachu ważne. Jak ważne, to obrazuje sposób obsadzania wyższych stanowisk: w kopalniach nawet magister inżynier po AGH swoją [kariere zaczyna od robotnika pod ziemią](http://www.tujastrzebie.pl/wiadomosci, czy-w-jsw-jest-pr-aca-dla-absolwentow-szkol-gorni-czych-,wia5-3266-1919.html) (http://www.tujastrzebie.pl/wiadomosci, czy-w-jsw-jest-pr-aca-dla-absolwentow-szkol-gorni-czych-,wia5-3266-1919.html), by swoją wiedzę teoretyczną podbudowali doświadczeniem. Kiedyś także i na polskiej kolei kierownicy zaczynali od opukiwania wagonów. W latach 90. do PKP — a jeszcze bardziej jak je rozparcelowano - zaczęto masowo zatrudniać osoby bez przygotowania zawodowego (np. [w 1997: 7250](http://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/3E9085E6)) (http://orka2.sejm.gov.pl/IZ3.nsf/main/3E9085E6)), później zlikwidowano szkoły kolejowe, czyli skazano polską kolej na upadek.

Firmy górnicze są dużo bardziej związane ze swoimi pracownikami niż wiele innych branż. Stąd znacznie mocniejsza pozycja pracownika. Jaka jest tymczasem aktualna pozycja np. polskiego hutnika? Nasze huty należą do międzynarodowego koncernu. I pomimo tego, że polski pracownik jest tańszy, to jednak on idzie na pierwszy odstrzał a nie pracownik z Francji czy Niemiec, bo tam koncernowi rządy grożą nacjonalizacją. Albo inny zawód: dziennikarz. Mało który spaczony jest taką skalą patologii jak właśnie ten. Olbrzymia rzesza wyrobników dziennikarskich haruje za marne grosze, nie mając tym samym pola do rozwinięcia własnej autonomii. Upierdliwego dziennikarza o wiele łatwiej wymienić niż górnika: nie ma tutaj bowiem jakichś specjalnych kwalifikacji, a branża akademicka ma tak dużą nadprodukcję humanistów, którzy potrafią klecić zgrabne zdania, że nie stanowi to problemu.

W polskiej branży górniczej jest znacznie mniej patologii quasikolonialnych niż w wielu innych profesjach. Naturalnie, łatwo przy tym o sprowokowanie resentymentów antygórniczych, które perfekcyjnie są rozgrywane przez prasę krajową.

Trudno się później dziwić, że wielu górników, zwłaszcza ze zlikwidowanych kopalń, garnie do Tadeusza Rydzyka, który wcielił się w *Bicz Boży na Transformację* i zagospodarował do własnych celów jej słusznie sfrustrowane ofiary, nie pomagając w realnym rozwiązaniu żadnych ich problemów. Radio Maryja zainstalowało nawet swój „jastrzębski nadajnik” na terenie kopalni Zofiówka. Gdyby Tadeuszowi Rydzykowi leżało na sercu dobro górników to smagałby z anteny francuski koncern EDF, że przerabia toruńskie elektrociepłownie, by ogrzewać miasto rosyjskim gazem zamiast polskim węglem, czym nie tylko przyczynia się do pogrążania polskiego górnictwa, ale i drenowania konsumentów dodatkowymi kosztami. Zamiast tego ojciec dyrektor sam poszedł w odnawialne źródła energii, które mają w najbliższych latach odebrać węglowi część rynku. Po wybudowaniu radia, gazety, telewizji, szkoły wyższej i sieci komórkowej, dyrektor Radia Maryja postanowił zostać baronem energetycznym. Rozpoczął poszukiwanie złóż geotermalnych w Toruniu.

Potencjalnie mogła to być całkiem sensowna idea: ciepło z zakładu geotermalnego jest wprawdzie droższe niż z elektrociepłowni opartych o węgiel, ale jest tańsze od ciepła z elektrociepłowni gazowej, czyli Fundacja Lux Veritas mogłaby zaoferować części torunian ciepło w cenach konkurencyjny wobec EDF. Ekonomiści Radia Maryja doszli jednak do wniosku, że zamiast potępiać czy konkurować z EDF, lepiej będzie z nimi współpracować. Do złóż gorącej wody

redemptorysta dobrał się już w 2008, a w 2011 trysło z odpowiednią mocą. Teraz nad złożem budowany jest park geotermalny, toruńskie termy rekreacyjno-rehabilitacyjne o potencjale 1400 osób/dobę. Będzie aquapark, hotel, spa, 25 basenów i niecek. Geoterma toruńska ogrzewać ma także uczelnię, wielki budowany obecnie kościół: Wotum za Jana Pawła II. A to co zostanie będzie sprzedawane przez sieć ciepłowniczą Cergii, czyli sieć należąca do EDF, firmy państwa francuskiego, będącej [głównym europejskim partnerem Gazpromu](#) (http://www.nytimes.com/2012/06/23/business/global/gazprom-reaches-deal-with-edf-to-invest-in-european-power-plan.html?_r=0). W ten sposób walczy się o wszechpolskie interesy. A zwalniani z kopalń górnicy dostaną może rabat na spa wotywnie.

Przypisy:

[1] [Zob. galerię zdjęć...](#)

[2] Poza wypłatą górnicy otrzymują także nagrody z zysków kopalni, np. JSW w 2012 wypłaciła pracownikom 130 mln zł nagród, co daje ok 6 tys. zł na pracownika, w 2013: 90 mln zł; w typowych przedsiębiorstwach nagrody przypadają na ogół jedynie menedżerom.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 07-06-2013 Ostatnia zmiana: 27-09-2014)
[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9007>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl